

Konrad Dydziński

Trójmiejskie "przykościelne" życie artystyczne w latach 80. XX wieku

Rocznik Gdański 7576, 193-208

2015/2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD DYDZIŃSKI¹

TRÓJMIEJSKIE „PRZYKOŚCIELNE” ŻYCIE ARTYSTYCZNE W LATACH 80. XX WIEKU

WSTĘP

Sztuka niezależna lat 80. XX wieku skupia się umownie na okresie wyznaczonym przez dwie daty. Jest to wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku oraz pierwsze demokratyczne wybory 4 czerwca 1989 będące początkiem wolnej Polski. Okres ten wraz z bojkotem oficjalnych instytucji kultury staje się istotnym czasem zjednoczenia artystów (określanego często jako *przymierze*) z polskim Kościołem. Z początkiem lat 70. XX wieku odnotować możemy zwiększoną aktywność jednoczenia się inteligencji wokół Kościoła. Zaistniała sytuacja przyczyniła się do poszerzania wiedzy i uwrażliwiania zwykłych ludzi w dziedzinie kultury.

Wiele z ówczesnych działań kulturalnych nie zostało w pełni udokumentowanych, pozostając wyłącznie w pamięci i wspomnieniach ich uczestników. Dowód tamtego czasu stanowią jedynie obrazy, grafiki i rzeźby, dając fragmentaryczny pogląd na fenomen tego zjawiska. Temat kultury niezależnej nadal nie doczekał się wystarczającej liczby publikacji. Najlepiej rozpoznane i opisane w zakresie kultury niezależnej są ośrodki warszawskie i krakowskie. Słabszą dokumentację pomimo prężnej działalności w tym czasie, posiadają Katowice, Wrocław, Łódź, Poznań i Gdańsk².

Poniższy artykuł napisany został na podstawie pracy magisterskiej, powstałej pod kierunkiem doktora Huberta Bilewicza. Celem pracy było przybliżenie funkcjonowania środowiska artystycznego i galerii przykościelnych w latach 80. XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem parafii Gdańska, Gdyni i Sopotu.

Tekst powstał na podstawie literatury dotyczącej tematu, materiałów dostępnych w postaci katalogów i publikacji naukowych oraz artykułów internetowych. Szerszy pogląd na temat niezależnego środowiska artystycznego Trójmiasta zawdzięczam również Janowi Górze, Jerzemu Brukwickiemu, księdzu Krzysztofowi Niedałtowskiemu, Hannie Solway, Leszkowi Sobockiemu oraz Annie Marii i Jackowi Mydlarskim, osobom

¹ Gdańsk, e-mail: konrad.dydzinski@gmail.com.

¹ B. Tr a c z, *Wstęp*, [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tr a c z, Katowice 2011, s. 10.

zaangażowanym w ruch kultury niezależnej, którzy udzielili mi odpowiedzi na wiele pytań podczas wspólnych rozmów, którym za poświęcony mi czas serdecznie dziękuję. Do uzupełnienia niedopowiedzianych wątków posłużyły mi także udostępnione materiały z prywatnych archiwów. Do najistotniejszych materiałów tego typu należą liczne oryginalne katalogi wydarzeń przykościelnych oraz tekst Edmunda Puzdrowskiego w postaci maszynopisu na temat artystycznego życia na terenie Trójmiasta w latach 1981–1989, udostępnione mi dzięki uprzejmości artysty Jana Góry.

KONTEKST HISTORYCZNO-SPOŁECZNY LAT 80. XX WIEKU W POLSCE

Odpowiedzią na społeczne zaniepokojenie sytuacją Polski, a także na coraz bardziej widoczne, powszechne niezadowolenie ze sposobu sprawowania władzy przez rząd komunistyczny PRL było powstanie *Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność*. Związek stał się aktywną opozycją, która swoimi działaniami nie tylko przyczyniła się do obalenia komunizmu w Polsce, ale zapoczątkowała zmiany polityczno-ustrojowe w całej Europie Środkowej.

Strajki w 1980 roku zrzeszające pracowników licznych zakładów pracy na terenie całego kraju przyczyniły się do podpisania porozumień pomiędzy rządem a strajkującymi stoczniovcami, które zapowiadały zmiany mające w konsekwencji przyczynić się do obalenia władzy komunistycznej. Wskutek porozumień komuniści zgodzili się m.in. na utworzenie niezależnych związków zawodowych. 10 listopada 1980 roku Sąd Najwyższy zarejestrował *NSZZ Solidarność*, który w niedługim czasie od rozpoczęcia działalności zrzeszał dziesięć milionów członków.

Powiew wolności nie trwał jednak zbyt długo. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku decyzją władz z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele wprowadzony został stan wojenny, zawieszając tym samym działalność *Solidarności* i rozwiązując ją ostatecznie 8 października 1982 roku poprzez uchwaloną ustawę o związkach zawodowych³.

Konsekwencje stanu wojennego odczuło niemalże całe polskie społeczeństwo. Wszelkie strajki w tym czasie były bezwzględnie powstrzymywane przez Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej, a przed terenem Stoczni Gdańskiej roztawiono ciężki sprzęt wojskowy. Społeczeństwo wobec stanu wojennego nie pozostawało jednak obojętne stale podejmując próby manifestacji. Do krwawych starć z obywatelami doszło m.in. 16 grudnia w Gdańsku pod *Pomnikiem Poległych Stoczniovców* oraz podczas strajku w Katowicach w kopalni Wujek⁴.

Podczas panowania komunistów w Polsce władza toczyła również brutalną walkę z katolicyzmem, która wiązała się z eliminowaniem duchownych z życia społecznego. W pierwszych latach pod rządami komunistów władza rozpoczęła proces ateizacji społeczeństwa poprzez stopniowe deprecjonowanie znaczenia Kościoła głęboko zakorzenionego w polskiej kulturze, budując państwo świeckie nieskażone religijnymi podtekstami. Oprócz opozycji Kościół zawsze traktowany był jako wróg władz komunistycznych⁵.

³ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL 1944–1989*, Gdańsk 2004, s. 422.

⁴ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 289–290.

⁵ A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004, s. 216–219.

Komunizm budowany na światopoglądzie marksistowskim, uwarunkowania historyczne i społeczne ideologie uważał za szkodliwe, zakłócające ludziom postrzeganie warunków materialnych oraz czasu, w którym żyją. Całe duchowe życie człowieka było więc marginalizowane i uznane zostało jako zbiór złudzeń, a więc cały świat duchowy w odniesieniu do tej teorii pozostawał wytworem umysłu. Postawa ta z założenia przyczyniała się do oderwania człowieka od realnego życia i codziennych obowiązków. Wierzenia religijne stały więc na przeszkodzie poprawnemu rozwojowi socjalistycznego społeczeństwa⁶.

Kościół katolicki, jako największy przeciwnik ówczesnej władzy, budował swoją silną pozycję poprzez zaufanie i jednoczenie Polaków w najtrudniejszych chwilach. Duchowni często podczas swoich kazań zdecydowanie określali stanowisko Kościoła wobec wydarzeń mających miejsce w kraju. Papież Jan Paweł II w swoich przemówieniach wielokrotnie używał znamiennej słowa *solidarność*, a Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński 25 maja 1972 roku w ten oto sposób zwrócił się do wiernych zebranych w warszawskiej bazylice św. Jana:

Za wszelką cenę trzeba bronić Narodu, jego dziejów, tradycji i kultury! ...Polska ma wspaniałą przeszłość, ma swoje dzieje, swoją kulturę, literaturę, sztukę, rzeźbę... Naród bez przeszłości jest godny współczucia. Naród, który nie może nawiązywać do dziejów, który nie może wypowiedzieć się zgodnie ze swoją własną duchowością – jest narodem niewolniczym⁷.

Pod koniec lat 70. negatywny stosunek obywateli do władzy znacznie się nasilił. Niewątpliwie przyczyniło się do tego stanowisko Kościoła oraz wybór Polaka na papieża wraz z jego pierwszą pielgrzymką do kraju. Nie była to powierzchowna zmiana postaw nielicznych obywateli, ale większości społeczeństwa. Pod wpływem autorytetu papieża ludzie z większą stanowczością wyrażali postawy obywatelskie i religijne. Kościół zwracał szczególną uwagę na to, że podstawą do uzyskania zgody społecznej są wartości jakie niesie ze sobą religia i kultura. Z tego też powodu ważną strategią dla Kościoła katolickiego było udostępnianie przestrzeni kościelnej twórcom i angażowanie się w promowanie publikacji drugiego obiegu. Punkty sakralne stały się w ten sposób miejscem poszerzającym świadomość społeczną. Kościół stawał w obronie tych samych wartości, co sprzeciwiający się rządowi komunistycznym ludzie. Episkopat wielokrotnie publicznie zabierał głos w sprawie łamania praw człowieka i braku wolności w Polsce. Obecny był niemalże we wszystkich kluczowych momentach dla opozycyjnej *Solidarności*, a także pozostawał obecny pośród zwykłych obywateli, ludzi na skraj wyczerpania, potrzebujących duchowego wsparcia.

ALTERNATYWNE INICJATYWY ARTYSTYCZNE NIEZALEŻNE WOBEC OFICJALNYCH STRUKTUR

Władza PRL dostrzegała ogromną rolę środowiska artystycznego w życiu społecznym, posiadała niemalże na własność wszystkie dziedziny kultury tworzące projekty wedle jej oczekiwań. Rząd komunistyczny postrzegał kulturę jako narzędzie w ideolo-

⁶ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo...*, s. 12.

⁷ B. Tracz, *Wstęp...*, s. 14.

gicznej pracy. Z dniem 18 grudnia 1981 roku początkowo zawieszono, a ostatecznie rozwiązano wiele stowarzyszeń m.in. rodzącą się rok wcześniej *Solidarność*, ale także liczący ponad 12 tysięcy członków Związek Polskich Artystów Plastyków, uznając działalność tych organizacji za zagrażającą porządkowi publicznemu⁹. Nieprzychylnie nastawienie władzy wobec niezależnych związków przeobraziły się w siłę napędową dla rodzącego się ruchu kultury niezależnej. Bunt, z początku indywidualnych postaw różnych twórców, przerodził się w jednobrzmiący głos sprzeciwu większości środowiska artystycznego. W kwietniu 1982 roku warszawscy plastycy podpisali wspólną odezwę – *Głos który jest milczeniem* – wzywającą do tworzenia niezależnych struktur. Poparło go blisko 1500 artystów tworząc w ten sposób nowy niezależny obieg sztuki¹⁰. Wzmoczone działania środowiska artystycznego w krótkim okresie dekady lat 80. zaowocowały licznymi spotkaniami ludzi kultury niezależnej, stanowiąc jeden z filarów rodzącej się wolności.

Nową przestrzenią dla artystów stały się prywatne mieszkania i pracownie. Do spotkań tego typu dochodziło również na terenie Trójmiasta. W większości były to spotkania czysto towarzyskie, w gronie przyjaciół i pasjonatów sztuki. Bywało jednak, że przybierały one formę wydarzeń oficjalnych, otwieranych wernisażem z wystąpieniami poszczególnych twórców, na których prace oglądane przez publiczność prezentowane były w układzie ekspozycyjnym¹¹. W kwietniu 1984 roku krytycy z całej Polski odwiedzili pracownie artystów Wybrzeża w ramach akcji *rekonesansu*, będącej formą kontaktu między artystami a krytykami sztuki. Wśród osób odwiedzających środowisko artystyczne Gdańska obecni byli m.in. Aleksander Wojciechowski, Elżbieta Zawistowska, Magdalena Hniedziewicz oraz Anda Rottenberg¹². Przyjeżdżającym z odległych miast Polski artystom i krytykom najczęściej zapewnić trzeba było bezpieczny nocleg, odpowiedzialność wówczas spadała na lokalnych twórców. W ten sposób kontynuowane były spotkania w prywatnych mieszkaniach, gdzie prowadzono rozmowy na temat życia artystycznego i bieżących wydarzeń. Na terenie Trójmiasta miejscami takich spotkań było m.in. mieszkanie Idy Łotockiej na Monte Cassino w Sopocie, pracownia Marka Wróbla oraz mieszkanie Kazimierza Nowosielskiego we Wrzeszczu, mieszkanie Aliny i Jerzego Afanasjewów z prowadzonym salonem opozycyjno-artystycznym silnie związanym ze środowiskiem literackim i teatralnym oraz mieszkanie Anny Marii i Jacka Mydlarskich przy ul. Lipowej w Sopocie, gdzie pojawiali się nie tylko artyści, ale również zagraniczni dziennikarze.

Rozwiązanie ZPAP, nie zerwało silnej więzi wspierającego się środowiska, wspólny bojkot oficjalnych placówek po organizowaniu spotkań w prywatnych przestrzeniach

⁸ A. Krajewski, *Między współpracą...*, s. 251.

⁹ A. Wojciechowski, *Czas smutku, czas nadziei. Sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992, s. 103.

¹⁰ M. Gałeccka, *Pamięć i Uczestnictwo*, [w:] *Pamięć i Uczestnictwo: wystawa na jubileusz Sierpnia '80 i Solidarności*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Gdańsku, red. D. Godyccka, G. Szczesiak, Gdańsk 2005, s. 13.

¹¹ A. Rottenberg, *Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80*, Warszawa 2009, s. 106.

¹² H. Solway, *Przestrzeń Wolności*, [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990*, red. S. Figlarowicz, K. Goc, G. Goszczyńska, A. Makowska, A. Szynwelska, Gdańsk 2006, s. 115.

przerodził się w odbudowę struktur związku przy pomocy kościelnych instytucji. Z czasem zaczęły powstawać miejsca spotkań o stałym adresie w przestrzeniach sakralnych. Kościół dysponował wieloma pomieszczeniami stwarzającymi możliwości wystawienne, dzięki którym artyści byli w stanie dotrzeć do szerszej publiczności, zapewniając zainteresowanym pełen kalendarz spotkań artystycznych. Były to domy parafialne, plebanie, kaplice czy też podziemne krypty. Udostępnienie ich zależało tylko i wyłącznie od woli proboszcza, nie wymagało specjalnych zezwoleń władz państwowych. Miejsca te stanowiły przestrzeń wolności i bezpieczeństwa. Lata osiemdziesiąte XX wieku to okres w historii polskiego Kościoła, którego mury dały schronienie nie tylko pojedynczym osobom, ale stały się *azylem dla większości*. Szczególną rolę w ruchu kultury niezależnej odgrywały kościoły, przy których funkcjonowały Duszpasterstwa Akademickie, to tam właśnie realizowały się najważniejsze wydarzenia kulturalne. Równie ważnym zjawiskiem były organizowane przez parafię w różnych częściach Polski Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej.

Pierwszy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej odbył się jeszcze w latach siedemdziesiątych w Warszawie. Był to pierwszy poważny krok do zachwiania monopolu władzy w życiu kulturalnym. Organizatorami i koordynatorami pierwszego spotkania byli ks. Tadeusz Uszyński i ks. Wiesław Aleksander Niewęglowski¹³. Ich założeniem było udostępnienie miejsca twórcom, sprzeciwiając się narzuconej cenzurze we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego oraz pogłębienie postawy chrześcijańskiej¹⁴. Kolejnym krokiem było powołanie muzeów diecezjalnych oraz urozmaicenie działań placówek już istniejących poprzez wystawy łączące sztukę dawną i współczesną. Tego typu inicjatywą była decyzja wydana przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1980 roku o utworzeniu dodatkowego miejsca dla plastyków, aktorów i muzyków w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie, mianując w tym samym roku ks. Niewęglowskiego duszpasterzem środowisk twórczych¹⁵.

W ciągu dekady lat 80. swoje wystawy w kościołach i domach parafialnych na terenie całego kraju, zorganizowało ponad 1700 artystów¹⁶. Fenomen nie dotyczył wyłącznie wielkich miast, był powszechny także w mniejszych parafiach. Wszelkie przedsięwzięcia mogły się wydarzyć dzięki społecznemu zaangażowaniu osób prywatnych, zarówno pod względem finansowym, jak i poprzez włożony wysiłek fizyczny. Podczas wydarzeń artystycznych w całym kraju starano się w jakiś sposób wesprzeć dalszą działalność artystyczną twórców. Przyznawano nagrody pieniężne nagradzając uczestników za wkład w ruch kultury niezależnej oraz oceniając jakość prezentowanych prac. Niekiedy środki finansowe przekazywane były przez Episkopat, gospodarze kościołów opłacali światło, czasem dzielili się jedzeniem. Organem umożliwiającym z czasem poprawne funkcjonowanie kultury niezależnej i wspierającym dalszy rozwój artystów był Komitet Kultury Niezależnej¹⁷.

¹³ W. A. Niewęglowski, *Nowe przymierze Kościoła i środowisk twórczych w Polsce w latach 1964–1996*, Warszawa 1997, s. 82.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Tamże*, s. 79.

¹⁶ J. Żaryn, *Kultura niezależna w Kościele katolickim w Polsce 1981–1989*, [w:] *Kościół i kultura...*, s. 20.

¹⁷ J. Bogucki, *Od rozmów ekumenicznych do Labiryntu*, Warszawa 1991, s. 145.

Związek Kościoła i artystów nie ogranicza się przy tym jedynie do prezentowania swojej twórczości na Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej. Janusz Bogucki już pod koniec lat 70. wracał do związku sztuki z Kościołem organizując w Domu Rekolekcyjnym w Laskach spotkania środowiska artystycznego z duchownym, podejmując na nich temat *sacrum* w sztuce¹⁸. Ten sam krytyk sztuki jako jeden z najbardziej zaangażowanych organizatorów artystycznego życia przykościelnego, wraz z Niną Smolarz zorganizował w 1983 roku jedną z pierwszych poważnych ekspozycji, która posłużyła w późniejszym czasie jako wzór dla zbiorowych wystaw organizowanych na terenie całego kraju. Wystawa *Znak Krzyża* w kościele Miłosierdzia Bożego przy ulicy Żytnej w Warszawie zgromadziła 60 malarzy i rzeźbiarzy prezentujących swoją twórczość w przestrzeni pustego, nieodbudowanego po zniszczeniach wojennych kościoła¹⁹.

GALERIE I WYSTAWY PRZYKOŚCIELNE TRÓJMIASTA

Artyści Wybrzeża oprócz indywidualnych spotkań organizowanych w nielicznym gronie w prywatnych mieszkaniach i pracowniach, upodobali sobie trzy miejsca na mapie Trójmiasta dające im możliwość kontaktu z szerszą publicznością. Tymi miejscami okazały się być parafie zlokalizowane w Gdyni, Sopocie i Gdańsku. Udostępniały one nie tylko pomieszczenia wystawiennicze, były również ważnymi ośrodkami kultury oferującymi wystawy sztuki niezależnej oraz spotkania z cenionymi twórcami. Patronem czuwającym nad środowiskiem artystycznym w Gdańsku był biskup Tadeusz Gocłowski.

Pierwszym miejscem dającym możliwość ukazania swojej sztuki szerszej publiczności były podziemia kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Miejsca użyczył proboszcz parafii, ks. Hilary Jastak, który zaprosił twórców już w pierwszych miesiącach stanu wojennego w 1982 roku. Właśnie w gdyńskim kościele odbyła się pierwsza zbiorowa wystawa artystów Wybrzeża w ramach Tygodnia Kultury Niezależnej. Wśród eksponowanych prac zobaczyć można było grafiki Wojciecha Jakubowskiego, Henryka Fajhauera, Jerzego Puciaty czy Maksymiliana Kasprowicza. Wraz z pierwszą wystawą, miejsce to miało być stabilnym punktem na artystycznej mapie Trójmiasta.

Kościół jako galeria i miejsce spotkań twórczego środowiska funkcjonował z większymi przerwami do roku 1986. Do tego czasu zorganizowano w jego murach kilka wystaw, m.in. Jerzego Puciaty i Maksymiliana Kasprowicza, wystawę *W 15. rocznicę Grudnia 70* oraz indywidualną wystawę grafik Jacka Fedorowicza. Ta ostatnia w szczególności nie spodobała się władzy komunistycznej, będąc początkiem końca funkcjonowania galerii. Służba Bezpieczeństwa nie ingerując bezpośrednio w działalność kościoła wydała ostrzeżenie informując, iż dalsza aktywność środowiska artystycznego będzie skutkować anulowaniem wydania ziemi pod planowaną budowę kościoła na Kaszubach, co spowodowało dyskretne wycofanie się artystów.

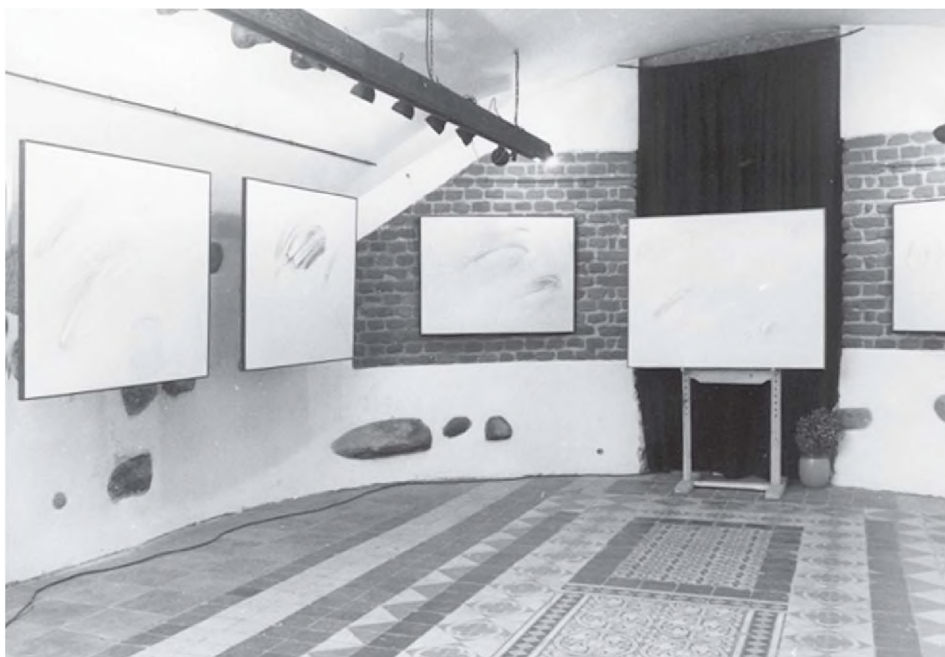
Krótki okres czasu, w którym gdyński kościół sprawował rolę centrum kultury niezależnej przyczynił się do wielu spotkań środowisk twórczych i niewątpliwie stanowił podwalinę przyszłych działań. Zmobilizował zarówno artystów jak i odbiorców, co w przyszłości zaowocowało kolejnymi miejscami prezentacji wolnej sztuki.

¹⁸ Tamże, s. 13–47.

¹⁹ H. Bukowski, *Żytnia. Kto o tym pamięta?*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, s. 74.



Il. 1. Konwersatorium Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, Dąbki 1983. Źródło: archiwum Europejskiego Centrum Solidarności – autor nieznan



Il. 2. Indywidualna wystawa malarstwa Jacka Mydlarskiego w Galerii św. Jacka, Gdańsk 1988. Źródło: archiwum Europejskiego Centrum Solidarności – autor nieznan



Il. 3. Galeria św. Jacka. Za stołem od lewej stoi Barbara Madajczyk i Edmund Krasowski, z prawej strony Jerzy Puciata i Jan Góra, Gdańsk 1988. Źródło: archiwum Europejskiego Centrum Solidarności – autor nieznany



Il. 4. Galeria św. Jacka, Janusz Karbowiczek przygotowuje plakat na następną wystawę swoich prac. Obok stoi Jacek Mydlarski, w tle przy stole Barbara Madajczyk, Gdańsk 1988. Źródło: archiwum Europejskiego Centrum Solidarności – autor nieznany

Europejskie Centrum Solidarności dołożyło wszelkich starań, aby ustalić autorów prezentowanych fotografii ze swoich zbiorów. W razie odnalezienia się autora którejs z fotografii prosimy o kontakt z Europejskim Centrum Solidarności

Drugim miejscem spotkań twórców stał się kościół św. Michała w Sopocie i prowadzona tam *Galeria św. Michała* przez młodego wikarego parafii, silnie zaangażowanego w środowiska twórcze księdza Krzysztofa Niedałtowskiego. Duchowny od 1984 roku wspólnie z artystami zaczął organizować spotkania w dolnym kościele św. Michała. Wystawy i wernisaże miały miejsce w salach parafialnych, służących w tygodniu za sale katechetyczne. W weekendy pomieszczenia zamieniały się w sale wystawowe z dostosowanym oświetleniem w postaci zawieszanych na rampach pod sufitem lamp oraz ekranami ekspozycyjnymi na ścianach. Pierwszą wystawą zaprezentowaną w murach tego kościoła była *Warszawska walizka*, będąca ekspozycją prac walizkowców. Na wystawach organizowanych w *Galerii św. Michała* poziom prezentowanych prac był bardzo zróżnicowany. Ksiądz Niedałtowski ogłaszając kolejną wystawę posługiwał się hasłem przewodnim, nadając tytuł całemu wydarzeniu, mogły w nim brać udział również osoby niezwiązane na co dzień ze sztuką²⁰.

W kościele św. Michała oprócz wystaw organizowane były również koncerty, m.in. Witolda Lutosławskiego oraz spotkania z intelektualistami, takimi jak Jan Józef Szczepański czy Jerzy Turowicz. W latach 1983–1986 udało się zorganizować kilkadziesiąt wystaw, spotkań i koncertów. Wydawane były do nich katalogi, tworzone też plakaty i ulotki. Koniec działalności galerii to rok, w którym ksiądz Krzysztof Niedałtowski wyjechał na studia do Lublina. Po jego wyjeździe działalność galerii nie była kontynuowana.

Kolejnym miejscem spotkań artystów stała się bazylika św. Mikołaja w Gdańsku. Przy dominikańskim kościele środowiska twórcze zgromadziły się bardzo wcześnie, bo już w 1980 roku. Początkowo było to środowisko literackie, z czasem dołączyli też i plastycy. Artystami zaopiekował się ojciec Sławomir Słoma. Dominikanin ten przyjechał do Gdańska z Tarnobrzegu w 1979 roku, przydzielono mu rolę duszpasterza młodzieży akademickiej i środowisk twórczych. W kościele na potrzeby artystów zaaranżowana została kaplica św. Jacka, znajdująca się po północnej stronie prezbiterium. Z czasem do ich dyspozycji oddane zostało zagruzowane pomieszczenie w podziemiach kościoła z możliwością zaadaptowania go do celów wystawienniczych. Wysiłku podjęli się artyści na czele z Janem Górą, Aliną Afanasjew oraz Krystyną Filipską-Frejer. To właśnie oni przyczynili się do powstania niezależnej *Galerii św. Jacka* odnawiając zniszczoną kryptę. Zabierając się do prac porządkowych w 1983 roku, w podziemiach bazyliki św. Mikołaja udało się odnaleźć dostateczny zapas zabytkowych kafli, pozwalających stworzyć oryginalną posadzkę w przestrzeni galerii. Zaprojektowana przez artystów kompozycja utworzona ze znalezionych płytek pozostaje niezmienna do dnia dzisiejszego. Na ścianach odsłonięte zostały natomiast XVII-wieczne kamienie będące fundamentami kościoła. Odgruzowana i wyremontowana krypta swoją działalność jako galeria rozpoczęła w styczniu 1985 roku, będąc w kolejnych latach jednym z najważniejszych miejsc prezentowania sztuki przez artystów Wybrzeża²¹. Artyści sprawujący opiekę nad galerią dbali o wysoką jakość prezentowanych prac oraz wybitny skład artystyczny prezentowanych nazwisk. Osobami za to odpowiedzial-

²⁰ K. Niedałtowski, *Galeria św. Michała w Sopocie*, [w:] *Niepokora...*, s. 76.

²¹ J. B o z y c h o w s k i (właściwie Edmund Puzdrowski), *Dookoła św. Jacka*, maszynopis niedatowany, prywatne archiwum artysty Jana Góry.

nymi byli m.in. Alina Afanasjew i Jan Góra, to oni byli inicjatorami wydarzeń w tej przestrzeni, jak i również poza nią. Oprócz działalności w sekcji prasowej galerii, Alina Afanasjew była inicjatorką pierwszego pleneru *Między światem i tajemnicą* zorganizowanego w 1988 roku w budowanej ówczesnie parafii Bożego Ciała na gdańskiej Morenie, który skupiał wiele wybitnych nazwisk zarówno wśród uczestników, jak i wśród jury. Tematem podjętym wspólnie przez grono malarzy, rzeźbiarzy i architektów było projektowanie i wyposażenie wnętrz sakralnych²².

Galeria św. Jacka stała się idealnym miejscem do wystaw indywidualnych i mniejszych wystaw zbiorowych prac artystów z całej Polski. Jednocześnie w przestrzeni górnego kościoła organizowano wielkie rocznicowe uroczystości, a także wystawy przywożone z innych polskich parafii. Każdego roku w sierpniu organizowano obchody związane z rocznicą Sierpnia '80. W roku 1984 za sprawą artystów z całego kraju obchody przybrały formę koncertów, wieczorów poetyckich i wystaw plastycznych organizowanych w wielu parafiach na terenie całego Trójmiasta. W kościele św. Michała w Sopocie 26 sierpnia zaprezentowana została wystawa prac plastyków Wybrzeża pod tytułem *Próba świadectwa*. Główne uroczystości rocznicowe przypadające na dzień 31 sierpnia planowano natomiast urządzić w Bazylice Mariackiej. Ostatecznie całe wydarzenie, łącznie z występami aktorów i wystawą plastyków, przeniesione zostało do kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. W murach kościoła oo. dominikanów zaprezentowana została wystawa *Plastycy – stoczniowcom* zorganizowana przez Jerzego Brukwickiego przy współpracy z Wojciechem Skrodzkiem. W aranżacji przestrzeni kościoła pomagał im Janusz Bogucki. Do transportu prac artystów z innych miast Polski na tę wystawę posłużyła organizatorom furgonetka Lecha Wałęsy²³.

Do innych istotnych wystaw prezentowanych w górnym kościele należy m.in. *Polska Pieta* dedykowana Poznańskiemu Czerwcowi 1956. Wystawa ta zaprezentowana była po raz pierwszy w poznańskim kościele Matki Boskiej Bolesnej, natomiast po dużym zainteresowaniu, jakie wywarła na publiczności i duchownych, ukazała się jeszcze w innych miastach. Były to Warszawa, Wrocław, Kraków, Katowice oraz Gdańsk. Na wystawie zaprezentowanej w *Galerii św. Jacka* ukazano jej niewielką część, ograniczając się wyłącznie do zbiorów rysunków i grafik, wzbogacając jednocześnie dziełami miejscowych artystów²⁴.

Na przestrzeni lat prawie wszystkie wystawy trójmiejskich galerii posiadały wydany katalog. Występowały one często w formie ulotki z zaprojektowaną przez artystów okładką graficzną, czy też jak w wypadku *Galerii św. Jacka*, katalogi przybierały kształt małych książeczek, a ich okładki wydawane były w różnych wersjach kolorystycznych. Za projekt okładki oraz logo odpowiedzialny był artysta Janusz Osicki. Katalogi zawierały krótkie wstępy odnoszące się do prezentowanej twórczości, autorami tekstów byli m.in. Kazimierz Nowosielski, Edmund Puzdrowski, Eugenia Makowicz, Wojciech Skrodzki, Stefan Dratkowski, ks. Krzysztof Niedałtowski, Jerzy Brukwicki, Wiesława Zaleska. W innych wypadkach tekst tworzony był przez

²² A. Afanasjew, *Piękno kształtem jest miłości*, [w:] *Niepokora...*, s. 13.

²³ W. Skrodzki, *Zapiski świadka*, [w:] *Niepokora...*, s. 107.

²⁴ A. Wojciechowski, *Czas smutku...*, s. 40.

samych artystów. Niejednokrotnie katalog urozmaicony był grafiką będącą reprodukcją pracy artysty.

Ogłoszenia o spotkaniach i wystawach wędrowały głównie pocztą pantoflową, przekazując sobie informację o wydarzeniach podczas codziennych rozmów. Spotkania z wybitnymi twórcami, na których gromadziło się wielu ludzi, podobnie jak podczas wizyty Andrzeja Wajdy w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku, poprzedzone były wcześniejszą informacją, często w postaci plakatów wieszanych przed wejściem do kościoła. Zawiadomienia o wystawach ukazywały się również na lamach gdańskiego dwutygodnika katolickiego „Gwiazda Morza”. Było to jedyne oficjalnie pismo niezależne od władz państwowych ukazujące się na terenie Gdańska. Poruszało ono tematy społeczne, polityczne oraz kulturalne. Jako że wydawane czasopismo poddane było cenzurze, informacja o wystawie m.in. Hanny Solway *Studium czerwienni* poddana została korekcie. Zamiast wzmianki opisującej wystawę pojawiła się treść: [—] art. 2, p. 6 *Ustawy z 31 VII 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. nr 20, poz. 99 z póź. zm.)*.

Środki na funkcjonowanie galerii przykościelnych pobierane były w formie składek prowadzonych wśród artystów oraz z dobrowolnych datków osób wrzucających pieniądze do skarbonki umieszczonej w kościele. Dodatkowy dochód pochodził ze sprzedaży publikacji drugiego obiegu, znaczków pocztowych oraz kartek okolicznościowych. Część pieniędzy przekazanych na kulturę przez kraje zachodnie płynęła również z *NSZZ Solidarność*. Przejawiało się to przeważnie w nagrodach pieniężnych przyznawanych artystom przez *Solidarność* i kurię.

Ważnym elementem działań artystów zgromadzonych w kręgu ojca Sławomira Słomy były spotkania na tzw. *Górcie*. *Górka* mieściła się w sąsiedztwie bazyliki św. Mikołaja w Dominikańskim Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego. Po wydarzeniach Sierpnia '80 nieustannie odbywały się tam spotkania z poetami, plastykami, aktorami oraz czołowymi działaczami *Solidarności*. W każdą niedzielę po mszy odbywały się spotkania, wykłady i konferencje. Pośród najbardziej znanych osób pojawiali się tu Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz czy Donald Tusk. Ze środowiska artystycznego natomiast byli to m.in. Wiktor Woroszyński, Anna Kamińska, Ryszard Kapuściński, Kazimierz Kutz, Zbigniew Herbert, Tomasz Jastrun czy Wisława Szymborska²⁵. Specyficzna nazwa *Górka* wzięła się od pomieszczenia ulokowanego na poddaszu.

Na *Górcie* za sprawą ojca Sławomira Słomy oraz poetów Zbigniewa Jankowskiego i Kazimierza Nowosielskiego powstała w 1979 roku grupa poetycka, od 1982 roku określająca siebie jako Krąg Literacki *Wiązania*²⁶. Zrzeszał on zarówno młodszych, jak i starszych literatów. W ten sposób starał się *wiązać* rozbite środowiska twórcze²⁷. Przyznawał również nagrody poetyckie im. Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, cenione wówczas w środowisku artystycznym odznaczenie. Laureatami nagrody byli m.in. ksiądz Jan Twardowski, Zbigniew Herbert oraz Wisława Szymborska²⁸.

Na *Górcie* istniały również tzw. *Punkty Mówione*, zainicjowane przez Pawła Huelle oraz Stanisława Esden-Tempskiego, będące gazetą mówioną, czyli wymuszoną formą

²⁵ M. Grubka, *Choć swój chłop, to już człowiek legenda*, „Gazeta Polska” 2009, 19 maja, s. 16.

²⁶ Tenże, *Sławek – duszpasterz studentów i artystów*, [w:] *Niepokora...*, s. 42.

²⁷ K. Nowosielski, *Przestrzeń wolności*, [w:] *Niepokora...*, s. 78.

²⁸ M. Czerwińska, *Wcześniej znalazłam tylko ich twarze*, [w:] *Niepokora...*, s. 33.

spotkań przez ówczesną cenzurę²⁹. Wszelkie treści nie mogące ukazać się wówczas w druku przekazywane były zgromadzonym słuchaczom przez literatów i dziennikarzy. Czytano wiadomości, eseje oraz literaturę. Spotkania odbywały się raz w miesiącu, a każde z nich łączyło się również z elementem plastycznym. Na każdym spotkaniu funkcjonowała *okładka* całego spotkania, będąca obrazem lub rysunkiem ustawionym na sztaludze. Obecni krytycy dyskutowali w ten sposób również o sztuce omawiając dzieło danego artysty, bądź przeprowadzając z nim bezpośrednią rozmowę. Pierwsze tego typu spotkanie zorganizowane zostało w październiku 1986 roku, ostatnie natomiast w listopadzie 1988³⁰.

W budynku z prężnie funkcjonującą *Górką* udostępniono również pomieszczenia Andrzejowi Drzycimskiemu i Adamowi Kinaszewskiemu, którzy pracowali wówczas nad książką *Dziennik Internowanego* oraz biografią Lecha Wałęsy *Droga nadziei*³¹.

Ojciec Sławomir Słoma został odwołany z parafii w Gdańsku w trybie pilnym w czerwcu 1985 roku. Jego działania były szkodliwe zarówno dla władzy, jak i Kościoła. Wskutek działań Służby Bezpieczeństwa przeniesiono go na nowe stanowisko do Tarnobrzegu. Nowym duszpasterzem środowisk twórczych na jego miejsce został o. Bolesław Rafiński, a duszpasterzem akademickim o. Stanisław Tasiemski³². Równie ważną postacią utrwaloną w świadomości środowiska artystycznego funkcjonującym wówczas w przestrzeni bazyliki św. Mikołaja był o. Józef Puciłowski. Pomimo dokonanej wymiany duchownych zarówno działalność galerii, jak i *Górki* była kontynuowana. *Galeria św. Jacka* można traktować jako profesjonalną galerię sztuki stworzoną od podstaw. Zadbano tam o wszelkie nowoczesne możliwości techniczne, sprzęt oraz oświetlenie. Artyści również wyjątkowo dobrze zaklimatyzowali się w murach dominikańskiego kościoła prezentując tam swoje prace nieprzerwalnie aż do końca 1989 roku.

Gdańscy ojcowie dominikanie dbali o zażyłość związków między artystami również poprzez wspólne wyjazdy do Dębek, a następnie do Małego Cichego. Spotkania te były okazją do integracji środowiska artystycznego z różnych dziedzin, pojawiali się tam ludzie związani z teatrem, poeci, malarze oraz muzycy. Na wyjazdach tych spotkać można było m.in. Adama Kinaszewskiego, Jacka Mydlarskiego, Kazimierza Nowosielskiego, Jolantę Ronczewską, Krzysztofa Niedałtowskiego oraz wiele innych osób związanych z ruchem kultury niezależnej.

INNE MIEJSCA ZAANGAŻOWANE W RUCH KULTURY NIEZALEŻNEJ NA TERENIE TRÓJMIASTA

Kościoły wymienione powyżej stanowiły trzy główne punkty na mapie Trójmiasta spełniające rolę galerii, a raczej miejsc spotkań artystów wielu dziedzin kultury. Nie oznacza to jednak, że inne pobliskie kościoły nie organizowały spotkań, wykładów, a także tymczasowych wystaw gromadząc wokół siebie twórców niezależnych.

Do pozostałych miejsc należało jeszcze Muzeum Diecezjalne w Oliwie, gdzie w październiku 1986 roku odbyła się wystawa kaszubskiej rzeźby ludowej *Sacrum i człowiek*

²⁹ P. Hu e l l e, *Zupełnie zwyczajne rzeczy się robiło*, [w:] *Niepokora...*, s. 32.

³⁰ K. Nowosielski, *Przestrzeń wolności...*, s. 80.

³¹ M. Grubka, *Sławek...*, s. 43.

³² *Tamże*, s. 44.

oraz w 1988 roku wystawa *Kamień*; kościół Księży Pallotynów pw. Matki Boskiej Częstochowskiej we Wrzeszczu, gdzie odbyła się ogólnopolska wystawa *Teraźniejszość*; kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku z wystawą zatytułowaną *Plakat solidarnościowy*, którą zorganizował w 1985 roku Jerzy Brukwicki udostępniając swoją kolekcję plakatów *Solidarności*. W roku 1987 w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku zorganizowano wystawę fotografii zatytułowaną *Sto plus jeden*, będącą pokonkursową ekspozycją prac upamiętniającą pobyt Jana Pawła II w Gdańsku. Prezentacja wielkoformatowych zdjęć odbyła się w przestrzeni kościoła na rusztowaniach, skonstruowanych za pomocą belek stanowiących wcześniej konstrukcję papieskiego ołtarza na gdańskiej Zaspie. Za projekt ekspozycji odpowiedzialny był Wojciech Gałczyński³³. Miejszem do prezentowania sztuki niezależnej była także siedziba Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP) w Dworze Bractwa św. Jerzego obok Złotej Bramy w Gdańsku. W sali wystawowej w sierpniu 1984 roku odbyła się *Zaległa wystawa*. Prezentowano na niej plakaty artystów zarówno z Gdańska, jak i z Warszawy. W sumie 90 autorów pokazało 210 swoich prac. W listopadzie tego samego roku zaprezentowano tam jeszcze indywidualną wystawę Zdzisława Brodowicza. W odróżnieniu do niezależnych przestrzeni kościelnych, na ostateczny wybór prezentowanych prac, jak i na kształt wystaw organizowanych w siedzibie SARP miała wpływ cenzura.

RECEPCJA PREZENTOWANYCH PRAC W KOŚCIOŁACH

Miejsca kontaktu z kulturą niezależną, pomimo swojego bliskiego związku z Kościołem, były licznie odwiedzane zarówno przez ludzi wierzących, jak i niewierzących. Uczestnictwo w wystawach, koncertach i wykładach było swoistą manifestacją wolnego myślenia i wolnej kultury, będących jednocześnie okazją do zademonstrowania swojego sprzeciwu wobec władzy. Liczna grupa odwiedzająca galerie przykościelne mogła wynikać również z powszechnej dostępności, gdyż wstęp na wszystkie wydarzenia był bezpłatny. Pomimo względnej aprobaty dla tego typu spotkań, parafie w różnych częściach Polski zmuszone były niekiedy rezygnować z ekspozycji pojedynczych prac czy całych wystaw³⁴. Działo się tak, ponieważ prace artystów sztuki niezależnej w latach 80. dotyczyły w znacznym stopniu tematów społeczno-politycznych, nie będących w sposób oczywisty powiązanych z miejscem ich prezentacji – wnętrzami sakralnymi. Jedynie część prac odnosiła się tematem do treści *sacrum*. Wszystkie osoby zaangażowane w ruch kultury niezależnej wspominają przestrzeń Kościoła jako miejsce w całości pozbawione cenzury, bez narzucanych odgórnie tematów religijnych. Dodatkowymi źródłami potwierdzającymi tę tezę są relacje w publikacjach Janusza Boguckiego³⁵ oraz Tadeusza Boruty³⁶. W większości działało to na zasadzie wspólnego szacunku oraz wystosowanej wcześniej prośby o unikanie pewnych wrażliwych tematów obyczajowych. Prace artystów nie zawsze spełniały oczekiwania

³³ *Niepokora...*, s. 171.

³⁴ W. A. Niewęglowski, *Nowe przymierze...*, s. 180.

³⁵ J. Bogucki, *Od rozmów ekumenicznych...*, s. 145.

³⁶ T. Boruta, *Sztuka niezależna lat 80. jako źródło tożsamości*, [w:] *Pokolenie '80. Niezależna twórczość młodych w latach 1980–1989*, kat. wyst., Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2012, s. 13.

duchownych, którzy z oczywistych przyczyn, najchętniej w swoich parafiach prezentowaliby twórczość zawierającą elementy odnoszące się do ewangelicznej misji Kościoła. Niemniej jednak, księża zgadzali na ustępstwa pod tym względem, udowadniając tym samym otwartość na różnorodność tematyczną.

W niektórych wypadkach możemy odnotować większe lub mniejsze ingerencje duchownych w dobór prezentowanych prac. Decyzje te niekiedy mają wpływ na kształt całej ekspozycji. Podczas wystawy zorganizowanej u oo. dominikanów w Krakowie o tytule *Wszystkie nasze dzienne sprawy* duchowni zostali uprzedzeni o oficjalnej wizycie kardynała Franciszka Macharskiego. Decyzją ojców dominikanów z ekspozycji ściągnięty został obraz Zbyluta Grzywacza z cyklu *Opuszczone* (na cykl obrazów składały się prace z przedstawieniem roznegliżowanych kobiet). Podczas oglądania wystawy kardynał zauważył jednak wolne miejsce pozbawione jakiegokolwiek pracy, a po zapoznaniu się z dziełem poprosił o powieszenie go z powrotem na miejsce³⁷. Innym przykładem może być częste odrzucanie prac młodych malarzy Gruppy. Podczas wystawy *Chaos–człowiek–absolut* zorganizowanej w ramach X Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie, w treści prezentowane przez formację interweniował ksiądz Wiesław Niewęglowski, odwołując tym samym ich wystawę. W roku 1988 z kolei na wernisażu w *Galerii na Ostrowie* we Wrocławiu obrazy niektórych z członków Gruppy prezentowane były odwrócone licami do ściany³⁸.

Krąg odbiorców odwiedzających galerie przykościelne był zróżnicowany. Z tego samego powodu należy zadać sobie pytanie: jak często na wystawach przykościelnych obecni byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa? Podczas mocnego zaangażowania duchownych w życie kulturalne i społeczne wystosowywane były co jakiś czas oficjalne pisma ze strony Urzędu do Spraw Wyznaniowych kierowane do Prymasa Glempa, w których zwracano uwagę na upolitycznioną działalność Kościoła³⁹. Ze znanych treści w kronikach milicyjnych umieszczona została również wystawa Jacka Fedorowicza. Fakt ten stał się powszechnie znany z powodu wystosowanego oskarżenia i procesu wymierzonego przeciwko rysunkom artysty⁴⁰. Dodatkowo odnotować możemy akty wandalizmu, jakim było niekiedy niszczenie prac, sytuacje te były jednak rzadkością. Do incydentów tego typu zaliczyć można celowe zniszczenie obrazu Tadeusza Boruty przez nieznanego sprawcę w *Galerii św. Jacka*. Praca została zniszczona prawdopodobnie podczas wernisażu, kiedy tłum anonimowych ludzi dał okazję sprawcy do dyskretnego działania⁴¹.

PODSUMOWANIE

Dekada lat 80. XX wieku w Polsce to czas, kiedy to Kościół zyskał rolę alternatywnego Ministerstwa Kultury zrzeszającego najwybitniejszych twórców w kraju. Artysty współpracujący dotychczas z oficjalnymi instytucjami w konsekwencji wydarzeń politycznych po roku 1980 zerwali się do wspólnego buntu przenosząc swoje

³⁷ K. Czerni, *Wyspa wolności*, [w:] *Pokolenie '80...*, s. 76.

³⁸ A. Rottenberg, *Przeciąg...*, s. 134–135.

³⁹ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo...*, s. 451.

⁴⁰ J. Bózychowski, *Dookoła św. Jacka...*

⁴¹ *Tamże*.

działania do prywatnych mieszkań, pracowni i kościołów. Oficjalną politykę kulturalną uznano wówczas za zagrożenie umacniające w społeczeństwie przekonanie, że kultura jest własnością władzy, a tym samym jest częścią ich propagandy.

Lata 80. minionego wieku upłynęły pod znakiem licznych wykładów, wystaw i spotkań z wybitnymi twórcami. Artyści oraz osoby zaangażowane w ruch kultury niezależnej wymieniają jedną nadrzędną wartość wynikającą z tych spotkań, były to tworzące się więzi międzyludzkie. Dzięki twórcom i ich obecności w parafiach na terenie całego kraju wielu prostych ludzi zyskało okazję do codziennego obcowania ze sztuką.

Temat środowiska artystycznego kultury niezależnej jest nadal niewystarczająco opracowany. Pomimo ogromnej skali tego zjawiska wydane publikacje skupiają się głównie na dużych ośrodkach miejskich, wynikać może to z faktu, iż czas ten ubogi jest w konkretne dokumentacje, a relacje z tamtych wydarzeń pozostają głównie we wspomnieniach starszego już pokolenia. W przyszłych publikacjach rozważyć można opracowanie niniejszego tematu w znacznie szerszym aspekcie uwzględniając działalność pozostałych parafii w mniejszych miastach Polski.

Streszczenie

Artykuł odnosi się do fenomenu kultury niezależnej lat 80. XX wieku, a tym samym do zjawiska socjologicznego, jakim było zwrócenie się ludzi różnych środowisk ku Kościołowi w tym czasie. Stanowi on opis funkcjonowania środowiska artystycznego i galerii przykościelnych ze szczególnym uwzględnieniem parafii Gdańska, Gdyni i Sopotu. W pierwszej części przedstawiono wątki historyczne, które ukształtowały w znaczącym stopniu środowisko artystyczne będące aktywne w latach 80. XX wieku. Wspomniane zostają tu początki powstania *Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność* oraz czas wprowadzenia stanu wojennego. Opisano także sytuację Kościoła katolickiego w Polsce oraz rolę, jaką odegrał w tym czasie. W kolejnych częściach opisano alternatywne inicjatywy artystyczne podejmowane przez ludzi zaangażowanych w ruch kultury niezależnej. W głównej mierze przedstawiono stopniowe tworzenie się nieoficjalnego życia artystycznego poprzez organizowanie prywatnych przedsięwzięć. Zjawisko to w ciągu dekadę lat 80. zjednoczyło znaczącą część środowiska twórczego różnych dziedzin kultury, stając się ruchem dysponującym zapleczem zbliżonym do krajowego obiegu oficjalnego. W następstwie powstał ruch kultury niezależnej, który przy mocnym wsparciu opozycji i polskiego Kościoła próbował odbudować struktury rozwiązane wskutek stanu wojennego Związku Polskich Artystów Plastyków. Opisane zostają najważniejsze wydarzenia oraz miejsca kontaktu ze sztuką niezależną na terenie Trójmiasta. Jest to m.in. kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, kościół św. Michała w Sopocie oraz bazylika św. Mikołaja w Gdańsku. Artykuł zamyka próba odpowiedzenia na pytanie: kto był uczestnikiem spotkań organizowanych przez środowisko kultury niezależnej oraz jakie nastroje towarzyszyły zarówno gospodarzom, jak i uczestnikom tych wydarzeń.

Słowa kluczowe: kultura niezależna, bojkot, solidarność, kościół

Abstract

The article relates to occurrence of independent culture in the 80's of the XX century and to sociological phenomenon of people from various environments being close with the Church at that time. The very first part shows moments in history, which shaped artistic movement working in the 80's of the XX century. Independent Self-governing Labour Union „Solidarity” and martial law has been stated here. We are getting to know with situation of catholic church in Poland and its role. Following parts describe alternative artistic initiatives undertaken by people involved in independent cultural movement. It is focused mostly on gradual creation of informal artistic life through the organization of private ventures. In the 80's, this phenomenon united significant part of the artistic environment from various cultural spheres, becoming a movement having on disposal base approximate to the official national circulation. In the wake of it, a movement of independent culture emerged. Provided with strong support from the opposition and the Polish Church, it attempted to rebuild the structure of The Association of Polish Artists and Designers, which was dissolved as a result of the martial law. We can find here crucial events and places connected with independent art in the Tricity, i. a., the Church of the Sacred Heart of Jesus in Gdynia, the Church of St. Michał in Sopot, and St. Nicholas Basilica in Gdańsk. The paper is being closed with the question: who was a member of meetings organized by independent cultural movement and what kind of feelings accompanied its hosts and its members.

Key-words: culture independent, boycott, solidarity, church